Rok III[ci] Nr. 17. Kraków, dnia 20 Września. Rok 1875.

Wychodzi w Krakowie
co tydzień przez czas pory zdrojowo-kąpielowej.

Biuro Redakcyi i Administracyi
W KRYNICY
w c. k. Zakładzie Zdrojowym.

Prenumeratę miejscową przyjmuje Administracya „**Czasu**“ w Krakowie, gdzie także dostać można pojedynczych Numerów „**Krynicy.**“

KRYNICA

Tygodnik poświęcony ojczystym Zakładom zdrojowo-kąpielnym.

Redaktor
Dr MICHAŁ ZIELENIEWSKI
Lekarz Rządowy c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Prenumerata wynosi

w Krakowie na miejscu 1 złr.
w Monarchii austryacko-węgierskiéj z przesyłką pocztową . . . . . 1 złr. 20 c.

Numer pojedynczy . . . — 6 „

Należytość za prenumeratę lub za umieszczenie ogłoszeń odsyłać należy **franco** do **Biura Administracyi.**

SŁOWIAŃSKIE ŁAŹNIE,

KĄPIELE RZYMSKIE CZYLI WSCHODNIE,

tudzież

kąpiele mineralno-parowe

pod względem historycznym i balneoterapeutycznym

opisał

Dr. Zieleniewski.

(Ciąg dalszy).

Wierny w naśladowaniu starożytnych wzorów a drobiazgowy Dr. Confeld, w urządzeniu swéj starorzymskiéj łaźni, którą w Moguncyi przy swym zakładzie lekarsko-gimnastycznym, ku pożytkowi powszechnemu niedawno otworzył, następujące rozróżnienia i za nieodzowne poczytuje części ubikacyjne tego rodzaju kąpieli:

1. Pokój do rozebrania, starożytnych *apodyterium*, przy którego ścianach znajdują się dla każdego osobne schowki na suknie, u Rzymian *spoliatoria* nazwane i sofy spoczynkowe. Po rozebraniu dostaje gość zapaskę *(percinctorium)*, płócienny płatek do nakrycia siedzenia w parni i drewniane sandały na nogi, dla ochrony sparzenia się od gorącéj kamiennéj podłogi.

2. Potnia (łaźnia sucha), starożytnych *tepidarium,* lokal wysoki, krzyżowo sklepiony, ściany jego barwy szkarłatnéj, oświecony matowemi szkłami w kopule umieszczonemi, podłoga kamienna, polerowana, miejscami podziurawiona, którędy ciepłe powietrze kanałami pod podłogą umieszczonemi do saméj potni dochodzi, połączonem z właściwéj konstrukcyi do wytwarzania gorącego powietrza przeznaczonym piecem (starożytnych *hypocaustum*). Przy podłodze po wszystkich stronach znajdują się regulatory dla modyfikowania dopływu gorącego i wentylatory posługujące w doprowadzeniu świeżego powietrza, a przewiew jego potęguje znajdująca się klapa (starożytnych *clypea)* w kopule umieszczona, łatwo otwieralna. Dr. Confeld już w téj komorze zaleca swym chorym rękoczyny biernego ruchu, wykonane na chorym kąpiącym się przez łaziebnika, naznacza 10—15-minutowy tutaj pobyt i ciepłotę + 25—35° R. W chwili pojawienia się u chorego okwitego potu, przechodzi tenże do następnéj ubikacyi, to jest do:

3. Właściwéj potni, u starożytnych *sudatorium* albo *laconicum* zwanéj. Pokój ten jest najbliższym samego ogniska, budowa jego poprzedniemu zupełnie odpowiednia, a ciepłota jego powietrza + 35—45° R. wynosi. Wśród nie do opisania przyjemnego uczucia dobrego mienia, następuje tutaj najżywsza czynność powłok powszechnych, pot spływa z nieprzeliczonych porów i czem więcéj skóra staje się czynną, a w skutku nabiegniętych i występujących na jaw naczyń włosowych czerwienieje, tem chciwiéj pochłania kwasoród z otaczającéj ją czystéj atmosfery powietrznéj. W skutku tego dopomaga się oddychaniu płuc, które staje się przez to swobodniejsze, albowiem skóra i płuca są względem siebie w najbliższym wzajemnéj działalności stosunku. W tym okresie używania łaźni, bywa chory powtórnie poddany biernemu ruchowi rękoczynów łaziebnika. Pobyt chorego wynosi tutaj $^1/_4$ do całéj godziny; zdrowy, zwykle instynktem czas swego pobytu w tego rodzaju łaźni pomierza.

4. W czwartym z kolei pokoju u starożytnych *frigidarium* zwanym, kończy się cała czynność i postępowanie kąpielne. Doprowadzona skóra do najwyższego stopnia swéj czynności, bywa tutaj oczyszczona najdokładniéj przy pomocy przedniego mydła i nacierania stosowną rękawicą, a zarazem przy polewaniu stopniowo gorącą, potem ciepłą, a na ostatek zimną wodą.

Dr Confeld nie hołdując ogólnéj zasadzie nagłego ostudzania chorych tego rodzaju kąpieli używających, pozostawiając takowe tylko dla ciałotworu zbyt otrętwiałego, lub dozwalając je osobom nader silnym, postarał się w swym zakładzie o tego rodzaju przyrządy, aby ostudzenie skóry odbywać się mogło przez odpowiednio do przyrody powolne przejście ciepłoty. Służą ku temu gorące, ciepłe i zimne natryski, tudzież takiesame nasiady lub kąpiele wanienne. Teto zastąpić mają rzymskie *lavacra*, gdy na zimną kąpiel służy nazwa *frigida lavatio* albo *baptisterium*. Ostatnie to postępowanie ma na celu nadać skórze jéj prawidłowe napięcie, która w skutku gwałtownych potów musiała koniecznie zwiotczeć. Po odbytéj téj czynności, udaje się kąpiący napowrót do pierwszéj sali czyli do rozbieralni *(apodyterium)*, położywszy się na sofie dla siebie przygotowanéj, obsusza się, jak to ma miejsce u Turków, którzy okryci płaszczami łaziebnemi wachlarzując się, ochładzają się oziębionem przez to powietrzem, delektując się tutaj teraz swą mokką i tschibukiem.

W pewnych wypadkach, zaraz po łaźni, radzi Dr. Confeld ćwiczenia gimnastyczne w samym zakładzie (miejsce na ten cel zwano u Rzymian *(ephebeum)*, a troskliwy o dobro gości zakład jego zwiedzających, do którego i ruską łaźnię i kąpiele igliwiowe dołączył, nie

przepomniał o urządzeniu przy nim pobliskiéj traktyerni i mleczarni[1]).

Opisane powyżej kąpiele starorzymskiemi nazwane, są tylko karłowatem i najsłabszem naśladowaniem *prawdziwych publicznych rzymskich łaźni*, o których ogromie i mnogości, o trwałości ich materyału budowlanego, o rozpołożeniu samego budynku łaziebnego i jego pojedynczych części, o wielości tamecznej służby i t. d., dzisiejsze łaźnie rzymskie nawet najsłabszego wyobrażenia dać nie zdołają, a do którychto kąpieli zamiłowanie w starej Romie tak było wielkie, iż w czasach Antoniusza do 800 łaźni tam liczono, późniejsza zaś ich ilość do 970 dochodziła.

Najznakomitsze swoją wielkością były łaźnie: Agrippy, Nerona, Vespazyana, Domicyana, Trajana, Adriana, Commodusa i Antoniusza Caracalli, a najpiękniejsze Pawła Aemiliusza, Juliusza Cezara, Maecenasa, Liwiusza, Salustiusza i innych. Łaźnie Agrippy miały 206 metrów szerokości, a 100 metrów długości. Pięć obszernych placów mieściło się w ich obrębie. W łaźni Nerona sama sadzawka kąpielna *(piscina)* miała 27 metrów długości. Łaźnie Tytusa obejmowały w sobie teatr i wiele innych ubikacyj, otaczających środkowy budynek, do którego przytykały biblioteki, exedry czyli auditoria filozofów, a zdobiły je wspaniałe malowania na ścianach, mozaikowe sufity i znana powszechnie z kunsztu rzeźbiarskiego gruppa Laokona. Jeszcze wspanialsze i ogromniejsze były łaźnie Domiciana, Trajana, Adriana, Commodusa i Antoniusza Caracali, po których dzisiaj tylko olbrzymie ruiny pozostały, przeszło 124000 metrów kwadratowych zajmujące. Posiadały one 1600 miejsc kąpielnych marmurem wyłożonych *(in usum lavantium habebant sedilia mille et sexcenta e marmore polito fabricata,* — Olimpiodorus). Tak zwana w nich znajdująca się *cella solearis* tak była piękną, iż późniejszych czasów sztukmistrze ani pojąć nie zdołali, jak można było coś tak ślicznego zbudować. W ich rozwaliskach znaleziono mnóstwo rzeźb i kameów, ich pokoje marmurem wyłożone były, a sklepienia mozaikowane. Aby powziąść wyobrażenie, jaka tutaj była świetność i kunszt, należy zajrzeć do dzieła Bloneta *(Restauration des thermes d'Antonina Caracalla 1828)*, który, wsparty na historycznych dowodach i odgrzebaliskach, podał plan i rysunki całej budowy i jej pojedynczych części.

Głównemi częściami składowemi rzymskich łaźni były: rozbieralnia *(apodyterium v. spoliatorium)*, mazalnia *(elaeothesium, aleioterium v. unctuarium)*, chłodnia *(cella frygida v. frigidarium)*, gdzie była chłodna kąpiel zbiorowa *(baptisterium, natatio v. piscina)*, cieplarnia *(tepidarium, cella tepidaria v. cella media)*, wprawdzie ogrzewana ale nie do kąpania przeznaczona *(residere in tepidario, sub veste in tepidario insudare.* Celsus I, 3, 4), parnia *(caldarium v. cella caldaria)* właściwa łaźnia, a tu znowu wielka sadzawka *(alveus v. piscina)*, a czasami i osobna potnia *(sudatorium vel sudatio concamerata)*, której framugi stanowiły właściwe miejsca do wypocenia się *(laconicum v. vaporarium)*. Wanny *(solium)* bywały z drzewa, z kamieni, z miedzi a nawet srebrem ozdabiane. Sadzawki do pływania *(piscinae s. baptisteria)* częstokroć bywały wspaniale ozdabiane, a nad rozbieralnią znajdowała się sala do ćwiczeń gymnastycznych *(sphaeristerium)*. Przed portykiem sadzono drzewa albo krzewy, a w samych łaźniach były posągi bogów *(simulacra)*, ściany zaś bywały wspaniale ozdobione wszelkiego rodzaju rzeźbami, sklepienia łaziebne różnobarwnemi kamyczkami wykładane, a podobny zbytek panował w łaźniach i u prywatnych. Za czasów najwyższego zbytku bywały wanny i inne naczynia łaziebne kością słoniową, szyldkretem, srebrem, złotem i drogiemi kamieniami ozdabiane. Skrobadło *(strigilis)* i naczynie na olejki *(ampulla)* były najgłówniejszemi sprzętami łaziebnemi. Pierwsze bywało z rogu, miedzi lub srebra. W miejsce mydła używano zazwyczaj mąki bobowej lubo i soda ale w winie namoczona bywała w użyciu.

Głównym nadzorcą służby w łaźniach publicznych był łaziebnik *balneator;* a jemu podlegali palacze *fornacatores;* szatni *capsarii,* odbierający suknie w przedpokojach; *alipili* trudniący się wyrywaniem włosów; *tractatores*, zajmujący się mechanicznemi rękoczynami na ciele kąpiącego się; *unctores* albo *aliptae,* służący do namazywań; które to posługi dla niewiast odbywali rzezańcy. Mieli tu jeszcze swe zatrudnienia zapaśnicy i ich przełożony *xystarchus,* a całe łaziebne personale stanowiło *familiam thermensem;* co zaś do wewnętrznego zarządu i zwykłego biegu łaźni było potrzebnem, o to starali się osobni urzędnicy łaziebni, *mancipes thermarum* zwani.

Ale za daleko zaszlibyśmy, zwracając się ku niepowrotnéj nigdy przeszłości, a za wiele i tak odstąpiliśmy może od swego przedmiotu. Niechajże łaskawy czytelnik przebaczy to zboczenie i dopełni sobie, jeżeli ciekawy wiadomości o łaźniach Rzymian, z tego samego źródła [1]), z którego i myśmy czerpali.

IV.

Ważność i znaczenie dyetetyczno-lecznicze łaźni parowéj.

Wobec odwiecznego używania i nadzwyczajnego rozpowszechnienia łaźni parowych, zbytecznem zdaje się chcieć przemawiać za ich znaczeniem i ważnością dyetetyczno leczniczą. Kąpiel bowiem parowa nabywszy od niepamiętnych czasów prawa powszechnego obywatelstwa, stała się lekarstwem ludowem *(remedium populare)*. Może przeto nie na czasie odzywać się dzisiaj z pochwałami jéj zalet, a jeszcze trudniej coś nowego o nich powiedzieć.

Czem dla płuc czysta atmosfera, tem dla skóry kąpiel, — to jest: niezbędnym warunkiem jéj dobrego utrzymania — nieodzowną koniecznością — potrzebą jéj życia. Prawdę tę uznały wszystkie wieki i wszelkie narody, a zakonodawcy podnieśli znaczenie kąpieli do wysokości

[1]) Conféld *Fel.: Paul Dr. der Philos. Med. und Chirurgie Das Alt-Römische Bad und seine Bedeutung für Heilkunde und Gesundheitspflege der Gegenwart. Darmstadt 1863, s. 155—166.*

[1]) Dr. Lersch: *Geschichte der Balneologie, der Hydroposie und Pegologie oder des Gebrauches des Wassers zur religiösen, diätetischen und medizinischen Zwecken. Würzburg 1863, S. 93—110.*

nakazu religijnego — prawodawstwo i zwierzchność opiekowała się po wsze czasy zakładami publicznemi kąpielnemi. Wszakże mimo potrzeby oczyszczenia, jaką sama przyroda człowiekowi wskazuje, o ileż sprawa tego rodzaju nabiera znaczenia, skoro ją nakazuje przepis religijny, lub skoro ją zalecają rozporządzenia zwierzchności. Ztąd też nic dziwnego, że ta naturalna potrzeba nabrawszy religijne namaszczenie i zalecenie urzędowe, tem więcéj przylgnęła i wkorzeniła się, stając się zwyczajem, obyczajem, a nawet drugą naturą.

Dyetetyczna ważność i znaczenie oczyszczania ciała, tém więcéj przemawiało za tego rodzaju kąpielą, która zamierzony cel najlepiéj osiągać się zdawała, a taką bez wątpienia jest, była i bez zaprzeczenia zawsze będzie kąpiel parowa. Nie dziw zatem, że łaźnię parową widzimy u starożytnych w największem upowszechnieniu, że na Wschodzie była i jest jedynym rodzajem kąpieli, że od jednego do drugiego narodu przechodzi, że użycie jéj nadzwyczaj się rozszerza, że panowanie swe długie czasy wszechwładnie rozpościera, a lubo nadeszłe inne okoliczności zachwiały jéj wszechwładztwem, lubo zwykłą koleją podsłonecznych rzeczy opuszczoną z biegiem lat została, wszakże jakby na poparcie zdania Popego, że wszystko co jest prawdziwie mądrem, musi być takiem po wszystkie czasy, napowrót w ostatnich latach na jaw wystąpiła w starorzymskiej szacie, by tem większe oddać jéj uszanowanie, jakie się mądrości przeszłych wieków przynależy. I zaiste lepszego środka oczyszczającego skórę jak łaźnia parowa, podobno się ludzie nie doczekają!

Jeżeli zaś kąpiel parowa niezmiernie jest ważną jako środek dyetetyczny, dla oczyszczenia naszej skóry, to ani na chwilę nie przestaje być znakomitem lekarstwem, jeżeli go tylko umiejętnie użyć zechcemy.

Niepodobna zaprzeczyć, że kąpiel parowa jest jednym z najsilniejszych i najogólniej działających środków potnych, a zarazem nikt się spierać nie zechce, że użycie tego środka jest ponajwiększej części dla wszystkich przyjemnem, a nawet od bardzo wielu arcypożądanem.

Gdzie nam zatem idzie o wzbudzenie silnych potów:

1) czy to aby usunąć z ustroju pierwiastki chorobowe przez powłoki powszechne;
2) czy aby pozyskać należyte rozdzielenie krwi na powierzchni ciała, a czynność skóry uporządkować;
3) czy aby mięszaninę krwi w skutku wyższego jéj ukwaszenia poprawić, układ nerwowy na nowo ożywić, a organizm przeto skrzepić; tam wszędzie łaźni parowej z wielką korzyścią użyć możemy.

(C. d. n.)

KRONIKA WIADOMOŚCI BIEŻĄCYCH
O ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.

Krynica dnia 15 Września.

Od otwarcia tegorocznej pory zdrojowej, t. j. od 1 Czerwca aż do dnia 15 Września, wydano w tutejszym Zakładzie zdrojowo-kąpielnym:

Kąpiel waniennych I. klasy	**9642.**
„ „ II. „	**15843.**
„ „ bezpłatnie (dla ubogich)	**1015.**
„ „ dla dzieci	**215.**
„ żelazisto-borowinowych dla dorosłych	**5582.**
„ „ „ „ (bezpłatnie)	**78.**
„ „ „ dla dzieci	**17.**
„ „ „ na ręce	**28.**
„ „ „ na nogi	**69.**
„ nasiadowych	**4298.**
„ natryskowych ogólnych	**293.**
„ „ macicznych	**10.**
„ igliwiowych	**182.**
„ gazowych (z gazu węglowego)	**11.**
„ łaźni parowej	**23.**
„ rzecznych	**820.**

Krynica dnia 16 Września.

Rozsyłka w handel wód mineralnych krynickich w roku bieżącym wynosi dotychczas:

Wody mineralnej krynickiej wielkich skrzyń	**1163.**
małych „	**125.**
wody mineralnéj słotwińskiej wielkich skrzyń	**38.**
małych „	**9.**
czyli ogółem flaszek	**50720**

16 LISTA GOŚCI
przybyłych do c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy
od dnia 10 do dnia 17 Września 1875 r.

Nr	Nazwisko	osób	przybył	
2202.	Rakowska Natalia, żona urz. z Chlewisk (Król. Pol.) z córką i służ.	osób 3	przybył 10 Wrześn.	w Łazienkach.
2203.	Meth Dawid, kupiec z Tarnowa	„ 1	„ 12 „	pod Potokiem.
2204.	Tinnendorf Izydor, kupiec z Wiednia	„ 1	„ 14 „	„ Trąbką.

Razem rodzin 3 czyli 5 osób.
Pozostało z poprzedniéj listy rodzin 1191 czyli 2112 osób.
Od otwarcia zakładu było razem 1194 „ 2117 „

Odjechali z Zakładu do dnia 17 Września 1875 r.:

77.	Wojnarowska Emilia z Krakowa,	mieszk.	pod Zamkiem Nr. 10	odjechała	3	Września 1875.	
78.	Tyberski Alojzy z Now. Sącza,	„	„ Potokiem Nr. 4 (sklep)	„	4	„ „	
79.	Brzeziński Kazimierz z Warszawy	„	„ Orłem Nr. 1, 2 i 3	„	5	„ „	
80.	Hoffer Anna, z Nowego Sącza	„	w Kramie Nr. 2	„	4	„ „	
81.	Hoppen Marya, z Swaryczowa	„	pod Topolami Nr 5 i 6	„	6	„ „	
82.	Korcyusz Agnieszka z Warszawy	„	„ Zamkiem Nr. 7	wyprow. się	3	„ „	pod białą różę.
83.	Pachulska Teresa z Paryża	„	„ Trąbką Nr. 3	odjechała	6	„ „	
84.	Batorska Marya „	„	„ Orłem Nr. 10	„	5	„ „	
85.	Wojszycki Antoni z Żytomierza	„	„ „ Nr. 4 i 5	„	5	„ „	
86.	Misiągiewicz Józef z Suchy	„	„ Szwajcarem Nr. 8 i 9	„	6	„ „	
87.	Marszałkowicz Wanda z Wojakowéj	„	„ Zamkiem Nr. 14	„	6	„ „	
88.	Meth Dawid z Tarnowa	„	„ Potokiem Nr. 2 (sklep)	„	1	„ „	
89.	Amster Joel z Muszyny	„	„ „ Nr. 5 (kram)	„	7	„ „	
90.	Żaak Antonina ze Lwowa	„	„ Zamkiem Nr. 4	„	7	„ „	
91.	Hr. Stefania Bnińska z Krakowa	„	w Łazienkach Nr. 7	„	8	„ „	
92.	Czyczów Michał z Kamieńca Podolsk.	„	„ „ Nr. 8	„	9	„ „	
93.	Boczylińska Honorata z Warszawy	„	pod Topolami Nr. 9	„	8	„ „	
94.	Andrzejowska Adela z Krakowa	„	w Łazienkach Nr. 13	„	8	„ „	
95.	Fränkel W. z Bochni	„	pod Potokiem Nr. 6 (sklep)	„	10	„ „	
96.	Paszkowska Józefina z Żytomierza	„	„ Topolami Nr. 7	„	10	„ „	
97.	Pogórski Julian ze Lwowa	„	„ Trąbką Nr. 12 i 13	„	11	„ „	
98.	Grünspann Wolf z Nowego Sącza	„	„ Potokiem Nr. 12	„	11	„ „	
99.	Progulski Stanisław „ „	„	„ „ Nr. 1 i 2	„	9	„ „	
100.	Lipka Jan z Krakowa	„	„ Zamkiem Nr. 6	„	10	„ „	
101.	Praus Helena z Warszawy	„	„ Topolami Nr. 8	wyprow. się	8	„ „	pod Gwiazdę.
102.	Dr Dobrowolski Marceli z Krakowa	„	„ „ Nr. 1 i 2	odjechał	11	„ „	
103.	Piekarska Julia z Litwy	„	w Łazienkach Nr. 12	„	11	„ „	
104.	Brzeziński Józef z Krakowa	„	pod Orłem Nr. 8 i 9	„	16	„ „	
105.	Silberberg Salomea z Warszawy	„	w Łazienkach Nr. 9 i 10	„	15	„ „	
106.	Urbańska Józefa z Rosenbarku.	„	pod Topolami Nr. 8	„	12	„ „	
107.	Penther Ludwika z Bursztyna,	„	„ „ Nr. 10	„	13	„ „	
108.	Miłobędzki Ferdynand z Kosewa,	„	„ Szwajcarem Nr. 10	„	13	„ „	
109.	Kalinowski Stefan z Warszawy,	„	„ Orłem Nr. 12	„	13	„ „	
110.	Kałmucka Leokadya z Babina,	„	w Łazienkach Nr. 4	„	15	„ „	
111.	Maliszewski Apolinary z Warszawy,	„	pod Trąbką Nr. 10	„	13	„ „	
112.	Raczyński Jan z Nowego Sącza,	„	„ Potokiem Nr. 5 i 6	„	15	„ „	
113.	Langer Markus z Krynicy,	„	„ „ Nr. (5 sklep)	„	14	„ „	
114.	Benoë Justyna z Niegowic,	„	„ Zamkiem Nr 17 i 18	„	15	„ „	
115.	Rudnicka Helena z Przemyski,	„	w Łazienkach Nr. 2	„	17	„ „	
116.	Teodorowicz Sabina ze Lwowa,	„	„ „ Nr. 1	„	16	„ „	
117.	Szeliński Józef z Bohorodczon,	„	pod Szwajcarem Nr. 11	„	16	„ „	
118.	Małuja Marcin z Werbra,	„	„ Zamkiem Nr. 16	„	17	„ „	
119.	Czada Karol z Muszyny,	„	„ Potokiem Nr. 9 (sklep)	„	16	„ „	
120.	Brünner Herbst z Nowego Sącza,	„	„ „ Nr. 7 i 8 (pokój)	„	17	„ „	

Krynica, dnia 17 Września 1875. ***Lösch***, polit. Inspektor zdrojowy.

Główny Redaktor Dr. *Michał Zieleniewski.* Redaktor odpowiedzialny *Józef Łakociński.*

W drukarni L. Paszkowskiego. Nakładem c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy. Rządzca drukarni *Józef Łakociński*